

Jak podają włoskie media, Genoa i Roma rozmawiają ponownie o wymianie Marco Borriello na Alberto Gilardino. Jak wiemy, wcześniejsze próby porozumienia nie doszły do skutku, o czym wspominał wiele razy prezydent Enrico Preziosi. Tymczasem Borriello nie został powołany na tourne po USA...

Gazzetta dello Sport donosi w dzisiejszym wydaniu o powrocie obydwu klubów do rozmów, dodając jeszcze przed powołaniami Garcii, iż gracz może nie znaleźć się wśród nazwisk na tourne.

Z kolei według dzisiejszego *Il Messaggero*, sam gracz jest zainteresowany opcją wypożyczenia do Genoi. W taki sposób Roma musiałaby przystać na wypłatę części wynagrodzenia, a sam piłkarz nie odczułby zmian. W przypadku transferu definitywnego musiałby zgodzić się na wyraźną obniżkę gaży. Dziennik podaje też, iż Roma zaproponowała gracza Valencii, która ubiegała się o Osvaldo, jednak hiszpański klub odrzucił ową opcję.

Dziennik *Il Tempo* idzie dalej i podaje liczby, jakie miałyby towarzyszyć transakcji. Według doniesień, Genoa chce przy definitywnej wymianie kart graczy 4 mln euro, w związku z wynagrodzeniem jakie trzeba wypłacać Borriello. Roma myśli o jakimś upuście.

Po dzisiejszych powołaniach na tourne po Ameryce Północnej można wywnioskować, iż jest coś na rzeczy. Borriello nie znalazł się bowiem na liście graczy, gdzie widnieją z kolei takie nazwiska jak Tallo i Caprari.

Autor: abruzzi